

Czem żyją nasi młodszy bracia, synowie i córki... Dwa tysiące młodzieży wypowiada się na temat własnego życia, błędów i nadziei

Opublikowane niedawno w prasie fakty nieprawdopodobnego wprost szerzenia się homoseksualizmu wśród młodzieży szkolnej, obok szeregu innych objawów niepokojących, budzą zrozumiałe dążenie starszego społeczeństwa poznania: jaką jest wola, jako całość obecna młodzież szkolna, czym żyje, o czym myśli, co wnosi ze sobą pozytywnego, jak sama reaguje na zjawiska rozkładu?

MŁODZI MÓWIĄ...

Jedną z najbardziej rzeczowych odpowiedzi na te pytania (choć nie wyczerpując ich) daje ankieta, przeprowadzona z inicjatywy Tow. Dyrektorów Szkół Średnich w Krakowie, przy współudziale przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Ankieta przeprowadzona w listopadzie ub. r. w krakowskich szkołach średnich w klasach od V do VIII, oraz w seminarjach nauczycielskich na kursie IV-ym i V-ym, t. j. objęła młodzież dojrzałą w wieku 15—20 lat. (Materiały tej ankiety opublikowano obecnie w pracy „Młodzież współczesna w świetle własnej opinii”, w opracowaniu H. Rawida).

Ankieta zmierzała do poznania jakie fakty i objawy sama młodzież uważa w swym życiu (i współkolegów czy współkoleżanki za niewłaściwe i złe), jakie są tego źródła i przyczyny, i jakie proponuje środki zaradcze. Ogółem odpowiedzi otrzymano 2170, w czym 1383 odpowiedzi chłopców i 787 dziewcząt.

Jeden z uczniów kl. VII pisze: „samo ogłoszenie ankiety jest dowodem, że problem zachowania się młodzieży jest bolączką naszych czasów”.

RAMY WIĘKSZEGO KONFLIKTU

Istotnie tak jest. Z materiałów ankiety widać przedewszystkiem, że młodzież nadchodzącego pokolenia myśli i czuje inaczej, niż pokolenie starsze, że normalna różnica między pokoleniami jest tu o wiele mocniejsza, wyraźniejsza. To nie jest już tylko problem „starzy” — „młodzi” i konflikt na tem tle powstający, widoczny zawsze niemal w każdej rodzinie, nie mówiąc już o większej grupie społecznej, wówczas, gdy po okresie fizycznego i intelektualnego dojrzewania młodego chłopca czy dziewczęcia, po poprzedzającym go okresie pełnego uznania autorytetu najbliższych starszych: rodziców, czy nauczycieli, przychodzi reakcja szukania nowych powag, nowych autorytetów.

Pisze swe uwagi uczeń piętnastoletni: „Młodzież naprawdę nie jest taka, jak myślą nasi wychowawcy. Oni nie chcą, czy nie potrafią zniżyć się do poziomu naszego myślenia i nie chcą zrozumieć, że żyją w XX-tym wieku, który ma przecież swoje prawa i konserwatystą być nie można. Oni, to romantycy, my patrzymy na świat realnie, bez sentymentu, tak, jak realna i twarda będzie nasza praca nad rozbudowaniem Polski i nad jej usamodzielnieniem gospodarczym”.

Prosto, ale szczerze, jasno i po męsku.

SAMOKRYTYKA

Młodzież, wypowiadając się w ankiecie, widzi duże braki w

Kongres eucharystyczny w Kołomyi

LWÓW 11.5. Pod protektorem ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego w dniach 12 — 14-go czerwca rb. odbędzie się w Kołomyi regionalny kongres eucharystyczny. Kongres poprzedzą w dniach 7 — 12 czerwca trzydniowe rekolekcje (triduum). W przeddzień kongresu tj. 12 czerwca o godz. 20-iej nastąpi na dworcu kolejowym powitanie ks. arcybiskupa oraz ks. biskupa Baziaka, po czym o godz. 20 m. 30 odprawia się w kościele parafialnym nieszpory z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

swym poziomie społeczno - etycznym. Większość potępia wulgarnie zachowanie wobec starszych, obrzydliwe odnoszenie się do nich, nieodpowiednie uczenie wobec uczniów. Rozumie także, jak ujemnie są pewne przejawy, nagminnie spotykane, jak picie alkoholu, oddawanie się żądom i namiętnościom, palenie papierosów, gra w karty, włóczenie się po ulicach, uciekanie z lekcji, wulgarny słownik, chodzenie do kina właśnie na programy zakazane, pasjonowanie się lekturą, dotyczącą kwestyj seksualnych, lub kryminalną, u dziewcząt: niesmaczna kokieteria, szminkowanie się i t. d.

Oczywiście tych wykroczeń nie należy zbyt uogólniać, ani wyjątkować. Powody ich tkwią zarówno w organizacji psychofizycznej młodzieży, jak w konflikcie ze starszym pokoleniem oraz w wpływach środowiska społecznego, w jakim żyje młodzież. Młodzież podkreśla szczególnie ten ostatni czynnik (50,5 proc. odpowiedzi!) wskazując, że w wielu wypadkach rola wychowawcy domu i szkoły, jest niewspółmierna w stosunku do zadań, które na nich dziś ciąży.

CIEŻKIE OSKARZENIA

Młodzież więc wskazuje na „brak u rodziców znajomości charakteru dzieci”, „małe zainteresowanie się rodziców dziećmi”, „zły przykład domu, gdzie często ojciec odnosi się w fatalny sposób do matki”, „fałszywe wychowanie domowe, które daje tylko masę zakazów, co wywołuje bunt młodych, szkolne zaś obok zakazów daje jeszcze nieco wiadomości. Ale gdzie tu wychowanie? Wychowuje (młodzież) otoczenie, o które nie dba ani szkoła, ani dom. A łatwo popaść w złe otoczenie”.

Ten fałszywy — zdaniem młodzieży — kierunek wychowania wynika często z braku należytego ujęcia tej sprawy przez matkę. „Wiele matek — pisze uczennica VI-jej klasy — oddając się pracy zarobkowej nie może spełniać do końca tak ciężkiego obowiązku, jak wychowanie młodzieży. Ale i wiele matek mimo szczerych chę-

ci nie może spełnić tego obowiązku, bo same są do tego za mało przygotowane”. — „Sądzę, że gdyby matki wróciły do domów i znowu zajęły miejsca tych dobrych aniołów opiekuńczych ogniska domowego, młodzież dzisiaj, się podniosłaby na wyższy stopień kulturalny. Ale i one same musiałyby się przyłożyć do pracy nad swoim doskonaleniem się”.

ZAKAZY... I NIC WIĘCEJ

Młodzież zaznacza, że wprowadza się śmieszne zakazy, zabraniając chodzenia na film, na którym jest choćby jeden pocałunek miłosny, niepozwalając chodzić uczniom z koleżankami ulicą, palić. Ale jednocześnie toleruje się palenie papierosów w ustach szkolnych po szczeci, pcha się młodzież na „randki”, do ciemnych parków, albo za miasto, by nie być schwytanym na spotkaniu z koleżanką, przez przemilczanie i osłanianie tajemniczością spraw seksualnych daje się chłopcom czy dziewczętom materiał do rozmów, których tematem „zazwyczaj są rzeczy, o których tu nie mogę mówić” — pisze uczeń, a co daje za wzorem starszych kolegów czy nawet chłopców z poza zakładu przykład do „popelniania różnych bezceństw, do których namawiają innych” (a które, dodajmy, często są ukrywane, by ratować „honor szkoły” i jej... kategorię!)

ŹRÓDŁA ROZKŁADU

Destrukcyjne oddziaływanie na młodzież w „idiotycznych filmach (zazwyczaj dozwolonych) i w najpodlejszej lekturze kryminalno - erotycznej. Przykładowo wymieniono „Wolne Zarty”, „Tajnego Detektywa” (obecnie już nie wychodzącego), i piosenki w rodzaju „Zimny drań”, „Nikodem, ach Nikodem” itd.

Razi młodzież, dzisiejsza atmosfera moralna. „Żyjemy — pisze uczeń VIII-jej klasy — w czasach zepsucia, kryzysu i upadku moralnego. Przecież cała prasa brukowa to tylko donosi o zbrodniach, samobójstwach, defraudacji i gwałtach itp.”

Młodzież — jak widać to z materiałów ankiety — pragnie jakichś świeższych ideałów, jakiegoś wielkiego celu, pragnie odrodzenia. Buntuje się ona przeciw obłudnym często metodom wychowawczym, rozumie odrębność swego sposobu myślenia, ma duży zmysł społeczny i wystraszony krytycyzm w stosunku do samej siebie. Ci młodzi ludzie 15—20-letni, dziewczęta i chłopcy to w ogromnej większości element moralnie zdrowy. Tem większa ciąży na nas odpowiedzialność za jej przyszłość, za niestwarzanie warunków sprzyjających jej moralnemu rozkładowi.

OCZEKIWANIE ZMIANY

Nie sposób w ramach artykułu wyczerpać materiału ankiety rzeczowo i sumiennie opracowanej. Warto na zakończenie zacytować tylko opinię ucznia VII-jej klasy, dającej naświetlenie nastrojów, jakimi żyje młodzież.

„Dzisiejsze stosunki moralne są tak podłe, że jedynie jednostki o specjalnie silnym charakterze mogą się oprzeć zepsuciu. Jedynie odrodzenie ogólne mogłoby wyleczyć, albo trzeba czekać na jakieś powszechne, wielkie wypadki, które wstrząsną społeczeństwem”.

(as)

2 wiece studentów

W związku z odbytym w dniu onegdajszym wiecem młodzieży socjalistycznej, wieczór odbył się na Uniwersytecie Warszawskim oraz SGGW wiece protestacyjne młodzieży akademickiej, na których uchwalono potępić jaknaj ostrzej akcję wywrotową elementów lewicowych. Ponadto na wiecu na Uniwersytecie uchwalono domagać się jaknajenergiczniej zwolnienia aresztowanych w dniach ostatnich studentów - narodowców,

Przegląd prasy

ZŁOWROGA SIŁA

„Warszawski Dziennik Narodowy” jeszcze raz omawia złowrogą rolę, odegraną przez masonerię, w dziejach Polski. Dziś wobec dokonanego porozumienia między łozami a komunizmem, działalność tajnej międzynarodówki wolnomularskiej jest szczególnie groźna, zmierzając do uniemożliwienia koncentracji sił narodowych w Polsce i objęcie przez nie władzy.

„W wieku XVIII dążyła masoneria do zniszczenia państwa polskiego, tak samo, jak dążyła do wywołania przewrotu politycznego we Francji. Dwa największe wypadki końca wieku XVIII — rozbiory Polski i rewolucja francuska są jej dziełem. W ciągu wieku XIX używała ona Polski — wbrew jej interesom — dla przeprowadzenia swoich celów i zamierzeń, wtrącając przez to nasz naród w otchłań coraz głębszą. W czasie wielkiej wojny europejskiej starała się zużytkować sprawę polską i siły Polski dla najważniejszego celu polityki żydowskiej — dla obalenia caratu w Rosji i rozłożenia państwa rosyjskiego. W czasie konferencji działała na rzecz utworzenia małej Polski, będącej pod nadzorem wielkich mocarstw, dla zabezpieczenia ochrony interesów żydów zamieszkałych na terytorium Polski. Po wojnie głównym przedmiotem polityki i zabiegów łoz polskich było i jest niedopuszczenie Obozu Narodowego do odegrania roli decydującej w odrodzeniu państwie”.

LEKCJA MADRYTU I PARYŻA

Sukcesy „ludowego frontu” w Hiszpanji i Francji stara się żydowski „Nasz Przegląd” wyzyskać dla wykazania przekonujących analogii i wysnuć z nich podstępnych wniosków. Reprezentujący nacjonalistyczny odłam żydostwa „Nasz Przegląd” jest gotym zwolennikiem zjednoczenia „postępowych” żywiołów sanacji z lewicą. Do takiego zjednoczenia, zapobiegającego rewolucji ludowej przez ewolucję, miałyby skłaniać właśnie przykłady Madrytu i Paryża.

W Hiszpanji bowiem: „Azana uznaje, że kraj potrzebuje gruntownych reform, ale spodziewa się on, że zastąpi rewolucję przez ewolucję i przeprowadzi ją zapomocą środków demokratycznych”.

Ponieważ, zdaniem publicysty żydowskiego, „analogie sytuacji między Polską a Hiszpanją, zwłaszcza w układzie sił społecznych są niemal zupełnie, więc logicznie wywodząc:

„Nie pozostaje więc nic innego, jak szukać jakiegoś polskiego Azany, któryby z jednej strony znalazł wspólny język z chłopami i robotnikami, a z drugiej z postępowym mieszczaństwem”.

Nieco podobnie układa się sytuacja we Francji:

„Jeżeli żywioły umiarkowane poprą „Front Ludowy”, to obojędnie bez przewrotu socjalnego i poprzestanie się na dojrzałych reformach umiarkowanych”.

U nas zaś: „Mniej więcej podobnie dzieje się w Polsce. Pojednanie na gruncie dojrzałych reform społecznych jest konieczne. Zachodzi tylko pytanie, na zespeleniu jakich konkretnych grup tej ugodę oprzeć”.

„Dojrzałe reformy społeczne” są w Polsce koniecznością, ale nie pod kątem widzenia interesów „postępowego” marksizmu i jego zwolenników, ale pod kątem rzeczywistych interesów Narodu Polskiego i tylko polskiego. I dlatego wołanie o „postępowe” Azanę w Polsce jest nie bardzo na miejscu, szczególnie, jeżeli to robi „Nasz Przegląd”.

ZNAJMIENNE UCHWAŁY „PARLAMENTARNEJ GRUPY PRACY”

Parlamentarna Grupa Pracy, skupiająca kilkudziesięciu posłów i senatorów prowadzi prace w kierunku przygotowania programu w sprawach społecznych. Obecnie „grupa” uchwalila, opublikowane w „Kurjerze Porannym” tezy walki z bezrobociem. Punkt wyjścia stanowią stwierdzenia:

„Światowi Pracy należy się najrychlej zapewnić należyty udział w gospodarce rozbudowie Państwa i w dążeniu do przebudowy społecznej ustroju”.

„Rezerwa armja pracy, złożona dziś z około 500.000 rejestrowanych bezrobotnych przemysłowych oraz z około 3 milionów bezczynnych jednostek na wsi, stanowi zagrożenie, które radykalne załatwienie jest koniecznością państwową”.

Jak rozwiązać to zagrożenie wskazują dalsze punkty deklaracji, dotyczące zasad polityki walutowej i finansowej oraz zasady zwalczania bezrobocia:

„Nie naruszać zasad stałości waluty i równowagi budżetu — tych dwóch obecnie podstawowych zasad

naszego gospodarstwa społecznego i pamiętając, iż pobudzić życie gospodarcze musimy własnym wysiłkiem, a zmierzając do rozbudowy podstaw państwowej interwencji na odzinku bezrobocia przez natychmiastowe:

1) uzupełnienie systemu pokrycia waluty złotem i dewizami przez dodatkowe pokrycie jej papierami będącymi wyrazem rentownej działalności gospodarczej, tworzącej nowe, gospodarstwu społecznemu potrzebne wartości i zabezpieczonymi przez inwestorów i przez jedną z instytucji kredytowych zainteresowanych w tych inwestycjach (np. Fundusz Pracy) — przy zastosowaniu surowych ustawowych przepisów przeciw próbom obniżenia wartości gotówkowej pieniądza i nieuzasadnionego podwyższenia cen towarów;

2) finansowanie inwestycji państwowych celowych z państwowo-gospodarczego punktu widzenia, drogą zaciągania kredytu w banku emisyjnym bądź przy pomocy emisji bonów skarbowych;

3) rozwinięcie systemu rozrachunku bezgotówkowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa;

4) rozwinięcie na użytek robót publicznych — inwestycji państwowych — kredytu towarowego zainteresowanych gałęzi przemysłu”.

W sprawie bezrobocia, czynnikami skutecznej walki miałyby być:

„1. intensyfikacja gospodarstw rolnych (parcelacja, osuszenie i melioracje nieużytków, uszlachetnienie produkcji, uprzemysłowienie wsi, parcelacja w szczególności majątków zadłużonych, nieplacących podatków i t. p.),

2. uprzemysłowienie kraju:

a) eksploatacja surowców istniejących w Polsce, a nieeksploatowanych, przemysł dla celów obrony kraju — przemysł przetwórczy, produkcja artykułów zastępczych dla towarów sprowadzanych z zagranicy;

b) szczególna inicjatywa na terenach na wschód od Wisły położonych;

c) pokrycie Polski gęstą siecią drobnych i średnich, opartych o rodzinny kapitał, zakładów przemysłowych należy uznać za korzystniejsze rozwiązanie niż nieliczne wielkoprzemysłowe ośrodki, zwłaszcza, gdy są one oparte na kapitale zagranicznym lub na kredycie państwowym;

3. urbanizacja kraju (m. in. odbudowa rzemiosła, organizacja chałupnictwa, drobne budownictwo mieszkaniowe);

4. rozbudowa urządzeń użyteczności publicznej (komunikacja, elektryfikacja, technika sanitarna itp.);

5. skrócenie czasu pracy fizycznej przy niezmniejszonej skali plac”.

Ks. Prymas Hlond w krypcie św. Leonarda

KRAKÓW, 11.5. (PAT.). Dzisiaj popołudniu bawiący w Krakowie ks. Prymas Hlond, w towarzystwie ks. Metropolity Sapiehy, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

15.000 osób

jedzie na Jasną Górę

Wczoraj upłynął termin zapisów na pielgrzymkę ogólnopolską na Jasną Górę. W Warszawie ogółem zapisało się około 9 tys. studentów oraz około 6.000 osób ze starszego społeczeństwa.

Korporacje

nie wniosą protestów

Jak się dowiadujemy korporacje, w których lokalach bojówki żydowskie wybiły żyby, nie zamierzają złożyć na ręce rektora żadnego protestu, a to celem zamaskowania swego negatywnego stosunku wobec nowoobranego rektora prof. Antoniewicza.

„Dzień Matki”

24 b. m.

W 51 państwach całego świata obchodzona jest corocznie uroczystość rodzinna, jaką jest „Dzień Matki”. Jest to hołd złożony przez młodzież i społeczeństwo dorosłe — matce. Uroczystość ta przeszła do Europy z Ameryki Północnej. Oto mianowicie w 1910 roku panna Jarwis, kierując się gorącą miłością do swojej matki — zainicjowała pierwszy publiczny hołd oddany wszystkim matkom — w Chicago.

W bieżącym roku „Dzień Matki” obchodzony będzie w całej Polsce dnia 24 maja, w niedzielę. Na terenie Warszawy publiczna Akademia ku czci Matki odbędzie się w Teatrze Polskim, o godz. 12-iej w południe.

Płyną dary na Fundusz Obrony Narodowej

Miesiąc zaledwie mija od utworzenia na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. Funduszu Obrony Narodowej, a już obok prac rządu na rozporządzeniu tem opartych, obserwujemy żywą akcję społeczną, mającą na celu wzmocnienie naszej gotowości obronnej.

Przypomnijmy, że w art. 1) dekretu powiedziano, iż Fundusz Obrony Narodowej tworzy się dla zasilenia środków na cele Obrony Państwa. Fundusz sam zaś tworzą: 1) wpływy uzyskane ze sprzedaży nieruchomości i ruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, a pozostających pod zarządkiem wojska, 2) wpływy, które na podstawie szczególnych przepisów ustawowych przekazywane będą na rzecz F. O. N., 3) dary i zapisy na rzecz F. O. N.

Społeczeństwo nasze, znane z ofiarności, gdy tylko chodzi o cele ogólnej potrzeby i natury wzniosłej, śpieszy z gotowością. Obok ofiar drobnych, notujemy już szereg darowizn wysokiej ceny, jak wykonanie ślubowania pracowników Fabryki Karabinów, powziętego po zgonie Marszałka Piłsudskiego, a realizowanego w formie daru 100 karabinów maszynowych na rzecz armji, jak ofiarowanie niedawno przez wytwórnię kielecką „Granat” — 50.000 granatów ręcznych i t. p.

Liczba tych darów i nowych zgłoszeń, które ujawnione będą w niedługim czasie, stale rośnie. Jest to w większości wypadków obok ofiary mienia, ofiara pracy. Liczni już dziś ofiarodawcy wiedzą, że wysiłek ich nie idzie na marne.

Powrót ministra Świętosławskiego ze Szwecji

P. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wraz z towarzyszącym mu nac. Kielskim powrócił wczoraj o godz. 9-iej rano do Warszawy ze Szwecji, dokąd udał się przed kilku dniami, celem rewizji

owania szwedzkiego ministra oświaty, p. Engberga.

Pana ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy Ministerstwa W. R. i O. P. z podsekretarzem stanu p. Bleszyńskim na czele.

Rozwiązanie „Deutsche Vereinigung” w Ostrowie Wielkopolskim i w pow. kępińskim

POZNAN, 11. 5. (PAT.). — Za działalność wbrew prawu o stowarzyszeniach decyzją starosty powiatowego w Ostrowie zostały rozwiązane w powiecie ostrowskim 4 oddziały „Deutsche Vereinigung”, a mianowicie w Sośnicach, Hojniku, Katowskim i Strzyżewie.

Starosta powiatowy Kępiński komunikuje: „W dniu 7 maja 1936 r. rozwiązałem zawieszone swego czasu oddziały „Deutsche Vereinigung” w dziesięciu następujących miejscowościach pow. kępińskiego: w Kępnie, Rychtalu, Ostreszowie, Turkowach, Trębaczowie, Czerminie, Kuźnicy Myślniewskiej, Kaliczkowicach kaliskich, Nowej Wsi Książęcej i Mąkoszycach. Z tą chwilą przestały istnieć wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung” na terenie pow. kępińskiego.

Działalność wyżej wym. oddziałów tej organizacji wykraçała przeciw obowiązującym prawom oraz ustalonemu dla niej zakresowi i sposobom działania.

Smierć w teatrze toruńskim Tragiczny zgon aktora

TORUŃ, 11. 5. (PAT.). Wczorajszej nocy w rekwizytorni Teatru Ziemi Pomorskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Po skończonym przedstawieniu jeden z najmłodszych artystów teatru, 20-letni Sergiusz Nilus, występujący pod pseudonimem

Jerzy Allan, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kuła trafiła go w pierś. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zmarły był ogólnie lubiany przez dyrekcję i kolegów i zawarł kontrakt z Teatrem Ziemi Pomorskiej na przyszły sezon.

Trójkąty bezpieczeństwa dla ryb w zatoce Puckiej

PUCK, 11.5. Tarliska ochronne oznaczone zostały na wodach zatoki Puckiej w liczbie trzech. Tarliska mają kształt potężnych trójkątów, oznaczonych pływającymi bojami, zakończonymi na dnie zatoki.

Tarliska znajdują się pomiędzy Puckiem, Kuźnicą na Helu, oraz Ruczewem. Mają one na celu przy czynienie się do rozrostu ryb w naszym morzu.